

Sygn. akt V CSK 430/17

POSTANOWIENIE

Dnia 26 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa S. S.

przeciwko J. S.

o zapłatę ewentualnie o zobowiązanie,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 26 stycznia 2018 r.,

na skutek skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 21 lutego 2017 r., sygn. akt I ACa [...],

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W niniejszej sprawie pozwany wniósł skargę kasacyjną, a jako uzasadnienie wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania powołał się na trzy okoliczności. Po pierwsze, twierdził, że zachodzi nieważność postępowania - jej przyczyną ma być brak zdolności procesowej powódki, do której majątku nie należy dochodzona kwota. Jest to bezzasadne, gdyż, w istocie, nie dotyczy kwestii zdolności procesowej, a legitymacji procesowej, a jak to trafnie wskazano w odpowiedzi na skargę kasacyjną, brak legitymacji mógłby co najwyżej prowadzić do oddalenia powództwa, a nie jest okolicznością uniemożliwiającą rozpoznanie sprawy, a więc powodującą nieważność postępowania. Co więcej, argumentacja w tym zakresie dotyczy powództwa o zapłatę, które zostało oddalone, a nie uwzględnionego powództwa zobowiązującego do przeniesienia na powoda praw. Po drugie, pozwany wskazał na oczywistą zasadność skargi, mającą wynikać z braku należytego przeprowadzenia postępowania dowodowego i oceny dowodów. Ponieważ jednak decyzją ustawodawcy ze względu na charakter postępowania kasacyjnego w jego ramach w ogóle nie podlega kontroli ustalenie faktów i ocena dowodów przez sąd II instancji, zatem tym bardziej okoliczność taka nie przemawia za przyjęciem skargi do rozpoznania. Wreszcie po trzecie, zdaniem skarżącego, występuje na tle tej sprawy istotne zagadnienie prawne. Dotyczy ono tego, czy umowa zlecenia nabycia nieruchomości powinna zostać zawarta w formie aktu notarialnego w myśl art. 158 k.c., bo jest umową zobowiązującą do przeniesienia prawa własności nieruchomości. Zgodzić się trzeba ze skarżącym, że co do tej kwestii niedawno pojawiła się wątpliwość w doktrynie. Dawniej jednomyślnie, i trafnie, przyjmowano, że art. 158 k.c. dotyczy tylko umów, których przedmiotem jest przeniesienie własności nieruchomości, albo od razu (umowy o podwójnym skutku), albo później (umowy zobowiązujące do przeniesienia własności nieruchomości). Tymczasem

umowa zlecenia nabycia na cudzy rachunek nieruchomości tylko pośrednio (funkcjonalnie) mogłaby zostać uznana za umowę zobowiązującą do przeniesienia własności nieruchomości. Wprost zobowiązuje ona bowiem do wykonania zlecenia będącego jej przedmiotem, a treść tego zlecenia jest znacznie bogatsza od przeniesienia własności nieruchomości. Wydaje się zatem, że rygorystyczne wymaganie co do formy czynności prawnej z art. 158 k.c. nie powinno być interpretowane rozszerzająco i obejmować umów jedynie pośrednio kreujących zobowiązanie do przeniesienia własności nieruchomości, a więc w szczególności normy wynikającej z tego przepisu nie zastosuje się do umowy zlecenia nabycia nieruchomości na cudzy rachunek. Stwierdzić zatem trzeba, że nie powstało istotne zagadnienie prawne na tle tej sprawy, które wymagałoby rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy. W szczególności za źródło takiego zagadnienia nie można uznać jednostkowych głosów w doktrynie (w tej sprawie 2 takie głosy się pojawiły), gdy nie owocuje to rozbieżnością w orzecznictwie. Zajęcie odmiennego stanowiska mogłoby w istocie skutkować tym, że w każdej kwestii można by „wykreować” rozbieżność w doktrynie - doktrynę tworzy tak wielu przedstawicieli, że z łatwością można znaleźć głoszone przez nich tezy na obronę niemal każdego stanowiska.

W skardze kasacyjnej wniesionej w niniejszej sprawie nie została wykazana żadna z okoliczności wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., dlatego Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania.

aw

jw